

# Krzysztof Wiśniewski

---

## Ludność parafii Szwelice (pow. makowiecki) na przełomie XIX i XX stulecia w świetle ksiąg metrykalnych

---

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego 1, 90-106

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Wiśniewski

(Archiwum Państwowe m. st. Warszawy  
Oddział w Pułtusku)

## **Ludność parafii Szwelice (pow. makowiecki) na przełomie XIX i XX stulecia w świetle ksiąg metrykalnych**

Parafia wiejska Szwelice położona jest w południowo-zachodnim krańcu powiatu makowieckiego, w odległości ok. 8 km od Makowa i ok. 12 km od Pułtuska. Jej wybór do przeprowadzenia analizy demograficznej spowodowany był głównie wyraźnym i żywym jeszcze w latach 60. XX w. antagonizmem szlachecko - chłopskim i podziałem na wioski szlacheckie i chłopskie (gdzie obowiązywał chociażby zakaz uczestniczenia młodzieży ze wsi szlacheckich w zabawach organizowanych we wsiach chłopskich i odwrotnie)<sup>1</sup>. Czy analiza ksiąg metrykalnych wykaże więc jakieś odmienności między obu grupami społecznymi nie tylko w warstwie kulturalno - obyczajowej, lecz także w sferze ruchu naturalnego ludności i parametrów demograficznych? Odpowiedź na to pytanie jest jednym z głównych celów tego artykułu. Ramy chronologiczne wyznaczył stan zachowania ksiąg metrykalnych (unikaty i duplikaty) przechowywanych w Oddziale w Pułtusku Archiwum Państwowego m. st. Warszawy, obejmujących akta chrztów, ślubów i zgonów z lat 1890 - 1907<sup>2</sup>. Niestety zarówno w archiwach państwowych, jak i w Archiwum Diecezjalnym

---

<sup>1</sup> Relacja Stanisława Ślaskiego ze wsi Ślasy Złotki, 1998.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe m. st. Warszawy/Oddział w Pułtusku, zespół: Akta stanu cywilnego parafii Szwelice, sygn. 1 - 15. Wszystkie wykresy i tabele sporządzono na ich podstawie. Ze względu na krótki okres obserwacji oraz szczupłość miejsca, w niniejszym artykule analizie poddano jedynie najważniejsze parametry ruchu naturalnego ludności (głównie z użyciem metody agregatywnej). Całe bogactwo sposobów podejścia do ksiąg metrykalnych pokazali m. in. S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w. w świetle pomiarów i spisów*, Warszawa 1959, s. 334 - 360; E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj.*

Płockim<sup>□</sup> nie zachowały się materiały, pozwalające ustalić liczbę mieszkańców parafii w omawianym okresie<sup>3</sup>. Parafia Szwelice na przełomie XIX i XX w. składała się z następujących wiosek: Szwelice, Czarnostowo, Boby, Dębiny, Głodowo, Gościejewo, Krzemień, Zawadzieniec, Wójty, (wsie chłopskie wchodzące przez wiele wieków w skład klucza pułtuskiego dóbr biskupów płockich) oraz wsi szlacheckich: Ślasy - Złotki, Zelki - Dąbrowe, Głódki, Pomaski Wielkie, Pomaski Sikuty i Pomaski - Kownaty. Wieś Dzierżanowo była zamieszkała przez obie grupy, jednak z wyraźną przewagą ludności chłopskiej. Obszar parafii zasiedlony był przede wszystkim przez ludność rolniczą, jedynie w Czarnostowie przy majątku rodziny Gniazdowskich działała cegielnia, tartak, wiatrak, młyn parowy, a także parowe: młocarnia i siewkarnia. Eksploatowano tu także pokłady marglu i kamienia wapiennego<sup>4</sup>.

Materiał źródłowy pozwolił na wyodrębnienie kilku grup ludności, które będą przedmiotem naszej analizy, oprócz dwóch podstawowych kategorii: szlachty i chłopów. Do grupy nr 1. zaliczyłem osoby określone jako *właściciel szlacheckiej części*, a więc najbogatszą część drobnej szlachty zamieszkałej w parafii. W tej grupie znalazła się również ziemiańska rodzina Gniazdowskich, właściciele majątku Czarnostowo oraz dość nielicznie pojawiający się w źródłach przedstawiciele szlachty brukowej – inteligenci i urzędnicy. Grupę nr 2. tworzą bogatsi gospodarze, wywodzący się zarówno ze stanu włościańskiego, jak i szlacheckiego. Na grupę nr 3. składają się biedni gospodarze nazywani w źródłach morgownikami i chłopami małorolnymi. Grupa nr 4. to robotnicy, a nr 5. służący. Wreszcie grupę nr 6. stanowią różnej maści wiejscy rzemieślnicy.

Zaznaczyć trzeba, że jedynie grupa nr 1. była zamknięta dla włościan, natomiast drobna szlachta znajdowała się w każdej z grup, chociaż jej zdecydowana większość plasowała się w grupie szlachty cząstkowej i gospodarzy. Zdarzały się wypadki, że różni członkowie jednej rodziny szlacheckiej byli zaliczani do *szlachty cząstkowej*, do gospodarzy, do robotników i do służących w zależności od tego, w jakim stanie udało im się zachować rodzinny majątek i jaki musieli w związku z tym prowadzić styl życia. Istniało silne poczucie pokrewieństwa między np. Śląskimi - szlachtą cząstkową, Śląskimi - gospodarzami, Śląskimi - robotnikami i Śląskimi służącymi, tym bardziej, że zamieszkiwali jedną wieś Ślasy - Złotki. Wszyscy uważali się i byli uważani za spokrewnioną ze sobą szlachtę. Czy jednak np. w doborze małżeńskim kierowali się poczuciem przynależności stanowej, czy też raczej kryteriami ekonomicznymi? Odpowiedzi m. in. i na to pytanie będą poświęcone dalsze rozważania.

---

*kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII - XX wieku. Studium demograficzne*, Warszawa 1990; C. Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991; D. Prucnal, *Dzieci nieślubne w Lublinie w latach 1612 - 1638 (w świetle ksiąg chrztów parafii p.w. Michała Archanioła)*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV - XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, pod red. C. Kukli, Warszawa 2008, s. 295 - 314. Za pomoc w gromadzeniu danych dziękuję serdecznie Paniom: Ewelinie Emilii Teklińskiej, Monice Jabłońskiej, Oldze Kościak i Karolinie Beacie Kościelnej.

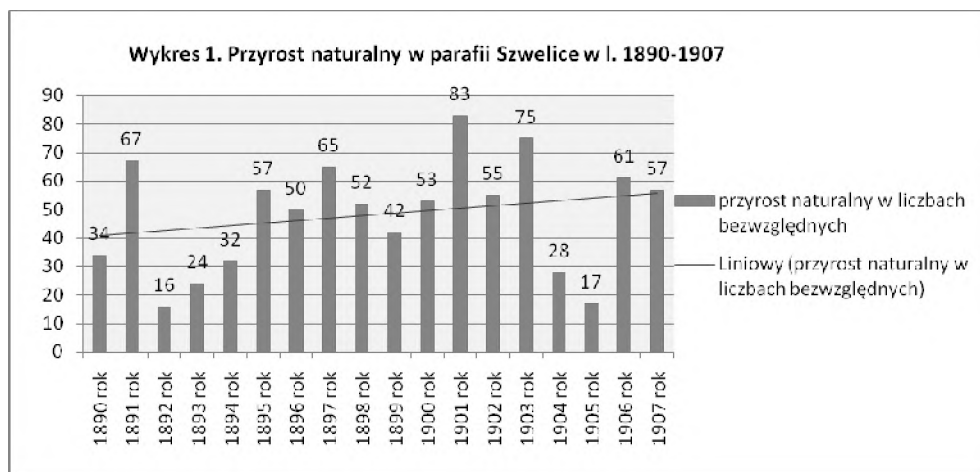
<sup>□</sup> Tam znajdują się księgi metrykalne ze Szwelic, pochodzące z lat przed 1890 i po 1907 r. (przyp. red.).

<sup>3</sup> Akta wizytacji biskupich z tego okresu spłonęły podczas II wojny światowej.

<sup>4</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, t. I, s. 760.

## 1. Przyrost naturalny

Wykres 1. Przedstawia przyrost naturalny w parafii Szwelice w omawianym okresie.



Mimo gwałtownych skoków i wyraźnych spadków w niektórych latach, wynikających przede wszystkim z klęsk żywiołowych i okresów gorszej koniunktury, widać wyraźnie rosnącą tendencję wartości przyrostu naturalnego. Jest to odbiciem zmian zachodzących wówczas w całym polskim społeczeństwie, które przeżywało okres bujnego rozwoju demograficznego<sup>5</sup>. Analiza aktów małżeństw, urodzeń i zgonów prowadzi do wniosku, że fakt ten nie był konsekwencją większej liczby narodzin i małżeństw w parafii Szwelice (bo te wykazywały tendencje spadkowe – zob. rozdz. 2.1. i 3.1.), lecz zmniejszenia się śmiertelności, głównie dzieci (zob. rozdz. 4.1.), co było z kolei efektem poprawy warunków higienicznych i nieco lepszej (choć wciąż niedostatecznej) opieki medycznej.

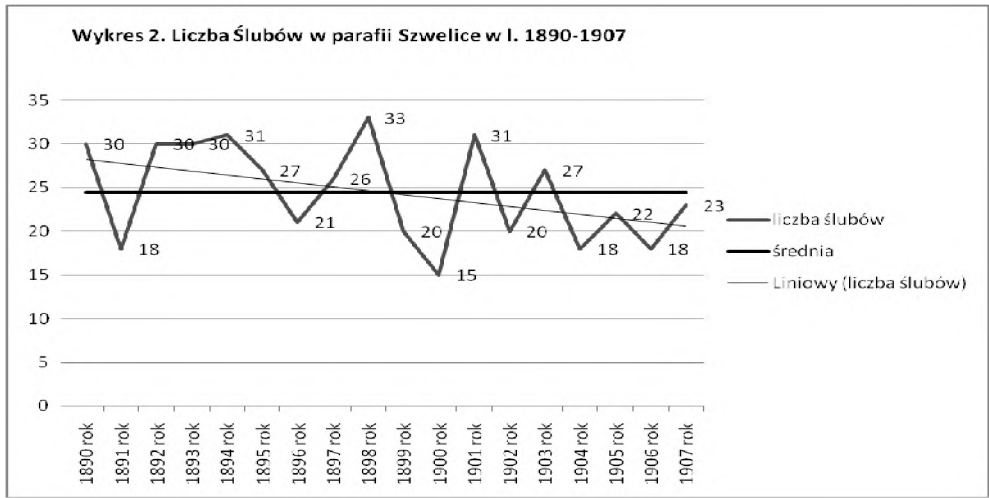
Niestety brak w aktach zgonów informacji o profesji ojca osoby zmarłej (w przypadku dzieci) uniemożliwia odtworzenie przyrostu naturalnego w podziale na wyszczególnione powyżej grupy społeczne. Natomiast w podziale na poszczególne wioski parafii wygląda on następująco:

## 2. Małżeństwa

### 2.1. Liczba ślubów

Liczba zawieranych małżeństw wykazuje tendencję spadkową w okresie omawianego osiemnastolecia (wykres 2). W pierwszej sześcioletce udzielono 166 ślubów, w drugim 146, a w ostatnim jedynie 128.

<sup>5</sup> S. Szulc, *Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1895 - 1935*, „Zagadnienia demograficzne Polski, Statystyka Polska, seria C”, t. 41, Warszawa 1936, s.18.



Być może jest to rezultat wchodzenia na „rynek małżeński” niżej demograficznego, jednak analiza udziału poszczególnych wydzielonych kategorii w zawieraniu małżeństw prowadzi do wniosku, że ogólny spadek liczby ślubów wynikał ze spadku liczby małżeństw zawieranych przez najuboższe grupy społeczne (tzn. chłopów małorolnych, robotników i służących). Ich procentowy udział w ogólnej liczbie ślubów spadł z 42 % w latach 1890 - 1895 do 26 % w sześciolatce 1902 - 1907. Wzrósł za to udział przede wszystkim gospodarzy (z 41 % do 51 %) i rzemieślników (z 6 % do 13 %). Może to świadczyć o ubożeniu wsi szwelickiej (głównie w wyniku przeludnienia) i związanej z tym konieczności odkładania zawarcia małżeństwa przez najuboższych na „lepsze czasy” oraz o ich emigracji z terenu parafii w poszukiwaniu pracy. Co prawda zmniejszył się również udział małżeństw zawieranych przez najbogatszą grupę - szlachtę cząstkową (z 11,5 % w latach 1890 - 1895 do 4 % w latach 1902 - 1907), lecz i ten spadek był prawdopodobnie odzwierciedleniem pogarszających się stosunków własnościowych. Część szlachty spadła w wyniku podziałów majątku do kategorii gospodarzy, pozostali z obawy przed rozdrobnieniem swego dziedzictwa dłużej zwlekali z zawarciem związku małżeńskiego, poszukując odpowiednio uposażonej „kontraentki”. Fakt traktowania małżeństw przez drobną szlachtę jako transakcji głównie handlowej potwierdzają wszyscy badacze problemu, natomiast wśród bogatszych chłopów, choć podejście takie nie było rzadkością, to jednak dużo większą rolę odgrywały związki „z miłości”<sup>6</sup>. W omawianym okresie w grupie szlachty cząstkowej i gospodarzy ani razu nie zawarto związku małżeńskiego mieszanego szlachecko - chłopskiego. Tylko raz szlachcianka cząstkowa poślubiła robotnika, ale był to członek zubożałej rodziny szlacheckiej (Chodkowski z Chodkowa), pracujący u niej, a ponadto 18 lat od niej młodszy (panna miała 42 lata). Małżeństwa mieszane zdarzały

<sup>6</sup> T. Ruppertowa, *O szlachcie drobnej (inaczej cząstkowej)*, „Wisła”, t. 2, 1888, s. 758; M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Wrocław 1966, s. 139; T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa-Siedlce 1993, s. 191-192; M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi tomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002, s. 178 - 180.

się wśród zdeklasowanej szlachty, utrzymującej się ze służby i pracy najemnej, ale i one należały do rzadkości (1 przypadek).

## 2.2. Wiek nupturientów

Wiek nowożeńców (zwłaszcza kobiety) decyduje w dużym stopniu o możliwości posiadania liczego potomstwa. Średnia arytmetyczna dla całego omawianego okresu wynosi dla pierwszego małżeństwa: dla mężczyzn 27 lat (mediana 27), a dla kobiet 22 lata (mediana 21), natomiast dla wdów 38,7, a dla wdowców 44 lata. Średni okres trwania we wdowieństwie wynosił u kobiet 4 lata i 9 miesięcy (mediana 2 lata)<sup>7</sup>.

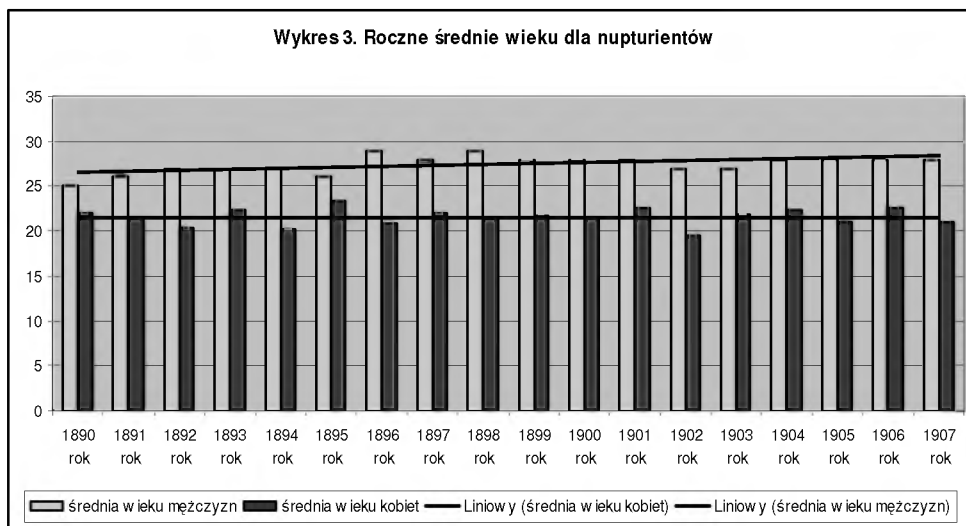
**Tabela 2. Struktura wieku nupturientów (pierwsze małżeństwo)**

Przedział wieku	Kobiety	Mężczyźni
20 i mniej	189	16
21 - 25	154	114
26 - 30	38	164
31 - 35	12	51
36 - 40	8	13
41 - 45	3	7
powyżej 45	2	2
<b>Razem:</b>	406	367

Najwięcej kobiet zawierało małżeństwa w grupie wiekowej do lat 20 włącznie, a następnie w grupach 21 - 25 i 26 - 30 lat. Tę samą prawidłowość w odniesieniu do lat 1896 - 1897 zaobserwował dla wszystkich ziem centralnej Polski Stefan Szulc. Natomiast występują różnice w strukturze wieku mężczyzn wchodzących po raz pierwszy w związki małżeńskie. W parafii Szwelice najczęściej działo się to w wieku 26 - 30, potem 21 - 25 i 31 - 35, podczas gdy dla ziem centralnej Polski były to kolejno przedziały wiekowe: 21 - 25, 26 - 30 i do 20 roku życia włącznie<sup>8</sup>. Ogólnie rzecz biorąc mężczyźni w parafii Szwelice stawali na ślubnym kobiercu później, co chyba należy tłumaczyć gorszą sytuacją ekonomiczną przyszłych głów rodzin i odwlekaniami przez nich zawarcia małżeństwa. Jak wynika z wykresu 3. średnia wieku mężczyzn wykazuje lekką tendencję rosnącą, podczas gdy linia trendu średniej wieku kobiet pozostaje na tym samym poziomie.

<sup>7</sup> Okres do kolejnego ślubu wdowy obliczono na podstawie informacji podawanych w aktach ślubów. Odnośnie wdowców brak tego typu danych.

<sup>8</sup> S. Szulc, dz. cyt., s. 19.



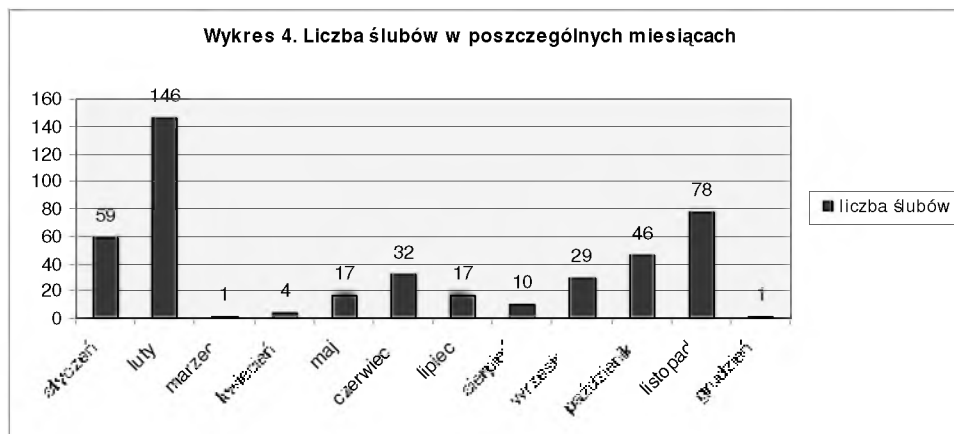
Średnia wieku mężczyzn zawierających małżeństwo w podziale na grupy przedstawia się następująco: szlachta 30 lat, gospodarze 28 lat, rzemieślnicy 27 lat, robotnicy 27 lat, chłopci małorolni 25 lat i służący 25 lat. Ogólny wzrost średniej wieku mężczyzn wynikał ze zmniejszenia się liczby małżeństw zawieranych przez biedniejsze kategorie ludności (por. rozdz. 2.1.).

Niestety w aktach małżeństw nie zawsze podawano zajęcie rodziców kobiety, co nie pozwala na przeprowadzenie analogicznych obliczeń dla kobiet w podziale na grupy. W miarę konsekwentnie notowano kobiety niezależne finansowo, mianowicie służące i robotnice, chociaż w zdecydowanej większości panny młode zamieszkiwały w domu rodzinnym. Okazuje się, że średnia wieku robotnic zawierających małżeństwo wynosiła 33 lata, dużo częściej wychodziły też za mąż za wdowców. Sugeruje to trudną sytuację ekonomiczną samotnych, niezamężnych kobiet, które nie były uważane w środowisku za zbyt „atrakcyjne partie”. Nieco odmiennie wygląda sytuację z kobietami służącymi, które wychodziły za mąż średnio w wieku 25,1 lat i, co ciekawe, były one z reguły starsze od swoich małżonków (średnia dla służących 25 lat). Wydaje się, że szybciej, niż robotnice osiągały atrakcyjność finansową (nie tracąc fizycznej) dla młodych mężczyzn, którzy również przeważnie trudnili się służbą.

### 2.3. Sezonowość małżeństw

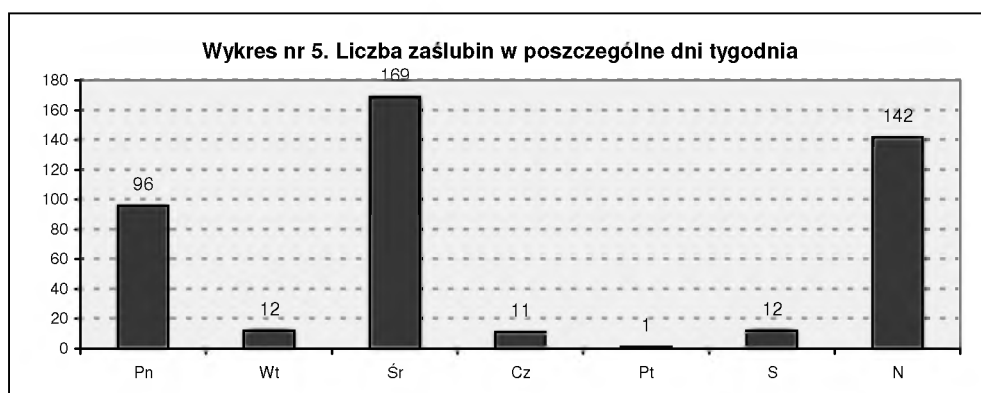
Sezonowość zawierania małżeństw w parafii Szwelice nie odbiegała od tej w innych wiejskich parafiach na Mazowszu. Rytm zawierania małżeństw wyznaczany był przez kalendarz religijny i rolniczy. Najwięcej małżeństw (46,5 %) zawierano w okresie karnawału (styczeń i luty), drugi, mniejszy szczyt występował w miesiącach jesiennych (wrzesień, październik i listopad) – 34,7 % (zob. wykres 4). Podobne dane uzyskano dla

parafii Pułtusk za lata 1781-1791, kiedy to 55 % małżeństw przypadło na styczeń i luty, a 30 % na październik i listopad<sup>9</sup>.



W okresie Adwentu i Wielkiego Postu małżeństw nie zawierano. Po Wielkanocy występował niewielki wzrost liczby ślubów ze szczytem następującym w czerwcu i lipcu, tuż przed żniwami przypadającymi z reguły na drugą połowę lipca i sierpień. Nie znajdują natomiast analogii wyniki badań Edmunda Piaseckiego, który ustalił dla parafii bejskiej, że większość małżeństw zawieranych w okresie żniw była wymuszonych ciężą kobiety<sup>10</sup>. Dla parafii szwelickiej tezy tej potwierdzić nie można (zob. rozdz. 3.2).

Słów kilka o dniach zawierania małżeństw. Według Andrzeja Woźniaka, do lat 40. XIX w. śluby na Mazowszu odbywały się tylko w niedziele, potem Kościół przeniósł je na poniedziałek<sup>11</sup>. Jednak w parafii Szwelice zwyczaj w tej mierze były odmienne.



<sup>9</sup> A. Woźniak, *Kultura mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1987, s. 84.

<sup>10</sup> E. Piasecki, dz. cyt.

<sup>11</sup> A. Woźniak, dz. cyt., s. 84.



Najwięcej ślubów zostało udzielonych w środy, w drugiej kolejności w niedziele i następnie w poniedziałki. Rzadko wstępowano w związki małżeńskie we wtorki, czwartki i soboty, a tylko raz zawarto małżeństwo w dzień postny - piątek<sup>12</sup>. Śluby odbywały się bez mszy świętych o różnych porach dnia - od 7.00 do 20.00, najczęściej o 16.00, 17.00 i 18.00. Jednego dnia udzielano do 6 ślubów, maksymalnie 3 o jednej godzinie, przy czym nie widać żadnego zróżnicowania między szlachtą a chłopami, o jednej i tej samej godzinie wspólnie stawały przed ołtarzem pary szlacheckie i chłopskie.

Interesujących danych dostarcza analiza dni zawierania ślubów w podziale na poszczególne grupy społeczne (tabela 3).

**Tabela 3. Rozkład zawierania małżeństw przez grupy społeczne w różne dni tygodnia (%)**

Grupa	Poniedziałek	Środa	Niedziela	Inny dzień	Razem
Szlachta	2,5	72,5	17,5	7,5	100
Gospodarze*	27,9	46,9	19,4	5,8	100
Rzemieślnicy	23,5	26,0	35,3	15,2	100
Robotnicy	25,0	19,0	47,1	8,9	100
Służący	11,6	15,9	66,6	5,9	100

\*łącznie z chłopami małorolnymi i morgownikami

Aż 72,5 % małżeństw szlacheckich zostało zawartych w środy, podobnie ten dzień tygodnia preferowali gospodarze, wśród których sporo było zdeklasowanej drobnej szlachty. Wydaje się więc, że szlachecki obyczaj zakładał zawarcie związku małżeńskiego raczej w dzień poświęcony Matce Bożej, niż w inne dni tygodnia. Zwrócić należy także uwagę, że zarówno szlachta cząstkowa, jak i gospodarze (nawet ci najbiedniejsi) byli właścicielami ziemi, na której pracowali i tylko od nich samych zależało, kiedy zrobią sobie dzień od pracy wolny. Natomiast robotnicy i służący uzależnieni byli od swoich pracodawców, którym zapewne nie zawsze pasowało udzielanie dnia wolnego w środku tygodnia. Stąd też robotnicy i służący w związki małżeńskie wchodził najczęściej w niedziele (66,6 % u służby). Dzień tygodnia, który wybierano na zawarcie małżeństwa zależał więc w dużym stopniu od pozycji społecznej małżonków.

#### 2.4. Pochodzenie terytorialne nupturientów

Istniejący zwyczaj zawierania małżeństw w parafii panny młodej sprawił, że przeszedł można terytorialny krąg zawierania małżeństw jedynie przez kobiety. Gdzie żon swych szukali mężczyźni? Na to pytanie postaram się udzielić odpowiedzi w rozdziale 4.3.

<sup>12</sup> Prowadzący podobne badania dla parafii urzędowskiej Marian Surdacki odnotował przypadki zawarcia małżeństw nawet 1 listopada w 1769 oraz 30 grudnia w 1754 r. (M. Surdacki, *Urzędów w XVII i XVIII wieku. Miasto - społeczeństwo - Życie codzienne*, Lublin 2007, s. 512).

Na 441 zawartych małżeństwach jedynie 6 (1,4 %) kobiet mieszkało w momencie ślubu poza parafią Szwelice i aż 209 mężczyzn (47,4 %). Dane zawarte w Tabeli 4. pozwalają stwierdzić, że przygniatająca większość (ponad 94 %) mężczyzn spoza parafii Szwelice, którzy w tej parafii znaleźli swe małżonki, pochodzi z najbliższych okolic (do 30 km). W grupie osób zamieszkałych powyżej 50 km znalazło się 6 osób pochodzenia szlacheckiego: dwóch zarządców majątków, pochodzący z parafii Gołymin, a zamieszkały w Warszawie piekarz, kupiec i inżynier kolei nadwiślańskiej (obaj z Warszawy ożenieni z pannami Gniazdowskimi), pisarz gminny z Potoka Wielkiego, pow. janowski (Janów Lubelski), a także robotnik fabryczny z warszawskiej Woli.

**Tabela 4. Pochodzenie mężczyzn spoza parafii Szwelice zawierających związki małżeńskie w tejże parafii**

Zasięg terytorialny	Liczba osób (%)
Parafie bezpośrednio sąsiadujące (do 15 km)	142 (67,9 %)
Parafie „drugiego kręgu” (15 - 30 km)	55 (26,3 %)
Parafie 30 - 50 km	5 (2,4 %)
Parafie powyżej 50 km	7 (3,4 %)
Razem:	209 (100 %)

Najwięcej mężczyzn wybierających szwelickie parafianki zamieszkiwało w parafiach: Pułtusk - 32 osoby (15,3 %), Maków - 27 (12,9 %), Karniewo - 23 (11,0 %), Przewodowo - 18 (8,6 %), Szelków - 16 (7,6 %) i Gołymin - 15 (7,2 %). W grupie parafii położonych do 30 km widać przewagę osób mieszkających na obszarach na północ, północny - wschód i północny - zachód od Szwelic, głównie w powiecie makowskim - 95 osób, (razem 121 osób, czyli 61,4 %). Na terenach położonych na południe (w powiecie pułtuskim) mieszkało 76 panów młodych (38,6 %).

Spośród nowożeńców na terenie parafii Szwelice mieszkało 232 mężczyzn (52,6 % wszystkich mężów) i 435 kobiet (98,6 %). Jednak w rzeczywistości jedynie 120 mężczyzn i 321 kobiety urodziło się w parafii Szwelice. 102 mężczyzn i 114 kobiet, choć mieszkało w parafii, pochodziło z innych obszarów (odpowiednio 43,9 % i 35 % stałych mieszkańców). Czy obszary pochodzenia przybyszów pokrywają się z terenami skąd pochodzili mężczyźni małżonkowie?

**Tabela 5. Nowożeńcy zamieszkali w parafii Szwelice, urodzeni poza jej terenem.**

Zasięg terytorialny	Liczba osób (%)
Parafie bezpośrednio sąsiadujące (do 15 km)	89 (41,2 %)
Parafie „drugiego kręgu” (15-30 km)	88 (40,8 %)
Parafie 30 - 50 km	16 (7,4 %)
Parafie powyżej 50 km	23 (10,6 %)
Razem:	216 (100 %)

Tabela 5. świadczy, że 82 % przybyszów pochodziło z najbliższych okolic. Najliczniej były reprezentowane parafie: Karniewo - 33 osoby (15,3 %), Szelków - 19

(8,8 %), Pułtusk – 15 (6,9 %), Zambski – 14 (6,5 %). I tu wśród parafii do 30 km widać przewagę osób pochodzących z terenów położonych na północ, północny - wschód i północny - zachód od parafii Szwelice. Najwięcej rzecz jasna z powiatu makowskiego – 91 osób, a razem 122 (68,9 %). Z obszaru na południe (powiatu pułtuskiego) pochodziło 55 osób, czyli 31,1 % wszystkich przybyszów pochodzących z obszarów do 30 km. Dużo silniejsze powiązania parafii Szwelice z obszarami położonymi na północ, szczególnie z innymi parafiami powiatu makowskiego (a zwłaszcza z Karniewem), niż z terenami południowymi potwierdzi analiza pochodzenia terytorialnego zmarłych (rozdz. 4.3).

Z kolei analiza mężczyzn małżonków w wydzielonych kategoriach osób pod kątem ich pochodzenia terytorialnego prowadzi do następujących wniosków.

**Tabela 6. Mężczyźni biorący ślub w parafii Szwelice pod względem pochodzenia terytorialnego (%).**

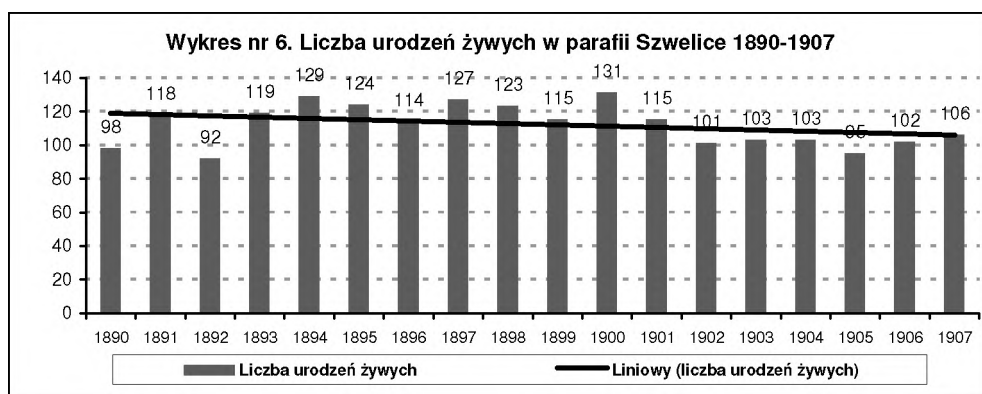
Kategoria	Spoza parafii	Zamieszkali w parafii Szwelice, ale urodzeni poza parafią	Urodzeni i zamieszkali w parafii Szwelice	Razem
szlachta	66,7	9,5	23,8	100
gospodarze	66,8	5,8	27,4	100
rzemieślnicy	40,5	27,7	31,8	100
chłopi małorolni	28,5	0	71,5	100
służący	13	69,6	17,4	100
robotnicy	25	38,2	36,8	100

Najczęściej po panów młodych „z importu” sięgała szlachta i gospodarze, czyli warstwy posiadające ziemię, które spowinowacane i spokrewnione ze sobą zmuszone były niejako do poszukiwania małżonków poza swoimi rodzinnymi parafiami. Były one jednocześnie najmniej mobilne i najbardziej przywiązane do własnej ziemi. Zwraca uwagę brak chłopów małorolnych wśród przybyłych do parafii z zewnątrz. Prawdopodobnie przybysze z tej kategorii, jeśli zdecydowali się pozostać w parafii, podejmowali pracę robotnika bądź służącego. Te dwie ostatnie grupy, a zwłaszcza służących, charakteryzuje bardzo duża mobilność. Sygnalizowane wyżej braki w materiale źródłowym w opisie statusu panny młodej umożliwiają bliższe przyjrzenie się właśnie robotnikom i służącym. Wśród żon - robotnic 54,5 % urodziło się poza parafią, a wśród żon - służących aż 78,4 % ! Z tego wynikał brak konieczności szukania żon i mężów poza granicami parafii, bo większość służących i robotników w parafii była niespokrewniona i dla siebie obca. Ponadto w przeciwieństwie do szlachty czy bogatszych gospodarzy, którzy zawierając małżeństwa, szukali, często daleko, jak najlepszej partii pod względem ekonomicznym, służący i robotnicy byli zwolnieni od tego typu dylematów, bo choć jedni byli biedniejsi, inni bogatsi, to jednak w porównaniu ze szlachtą czy gospodarzami – tak samo biedni.

### 3. Urodzenia

#### 3.1. Liczba urodzeń

W XIX w. prawo kanoniczne zakładało, że chrzest musi odbyć się w ciągu 3 dni od narodzin dziecka<sup>13</sup>. Z zapisów w aktach metrykalnych wynika, że w parafii Szvelice obowiązek ten nie zawsze był przestrzegany. Co prawda 53,9 % dzieci ochrzczono w przepisowym terminie (4,5 % w dniu narodzin, 30,6 % następnego dnia, 9,0 % drugiego i 9,7 % trzeciego dnia po narodzinach dziecka), ale 31,6% dzieci zostało ochrzczonych między czwartym a siódmym dniem po narodzinach, 11,1% w drugim tygodniu, 3,1 % w trzecim i czwartym tygodniu i 0,3 % powyżej miesiąca od narodzin dziecka, a najdłuższy okres między narodzinami a chrztem wynosił 173 dni.

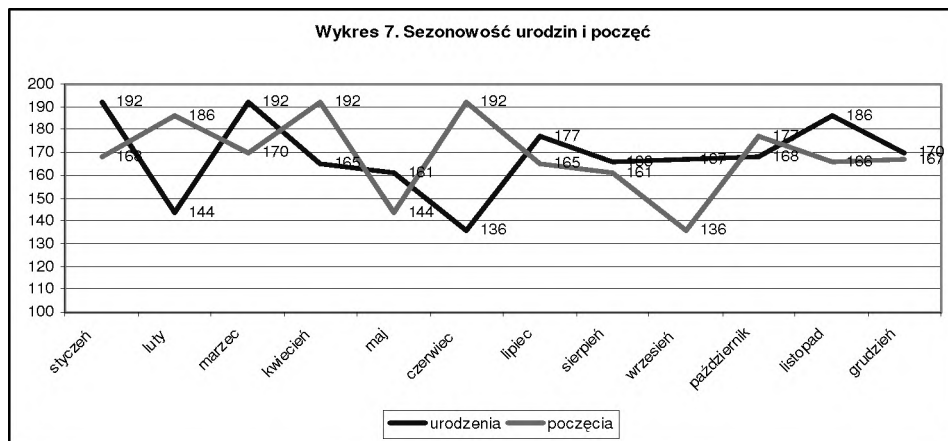


Liczba urodzeń wykazuje tendencję spadkową, co w znacznej mierze jest odbiciem spadkowego trendu liczby zawieranych małżeństw. Jeśli chodzi o proporcje między chłopcami a dziewczynkami, to na 100 urodzonych dziewczynek przypadało w omawianym okresie 112 chłopców, co może być w pewnym stopniu konsekwencją nie dość dokładnego rejestrowania dzieci martwo urodzonych (szczególnie dziewczynek).

#### 3.2. Sezonowość narodzin i poczęć. Urodzenia nieślubne i poczęcia przedślubne.

Najwięcej urodzeń przypadało na styczeń i marzec (w lutym wyraźny spadek), po czym następował spadek aż do lipca. Od sierpnia do końca roku liczba urodzeń nie podlegała dużym wahaniom, pozostając na dość wysokim poziomie ze szczytem przypadającym na listopad.

<sup>13</sup> Ks. W. Jemielity, *Przemiany religijności w XX wieku w Polsce*, [w:] *Życie po polsku czyli o przemianach obyczaju w drugiej połowie XX wieku*, Łomża 1998, s. 65 - 66.



Z krzywej przedstawionej na wykresie 7. wynika, że do największej liczby poczęć dochodziło w kwietniu i czerwcu, z zaskakującą przerwą w maju. Czym ten majowy spadek był spowodowany? Czy decydowały tu trudne warunki na przednówku? Trudno obecnie odpowiedzieć na to pytanie, tym bardziej, że w literaturze przedmiotu nie zaobserwowano podobnego zjawiska. Od czerwca do września włącznie można zaobserwować spadek poczęć, będący konsekwencją natężenia w tym okresie prac polowych. Nie widać natomiast znaczącego ograniczenia kontaktów seksualnych w okresie Wielkiego Postu i Adwentu, co świadczy, że ludność parafii szwelickiej wybierała inne formy umartwień.

Urodzenia nieślubne stanowiły zaledwie 1,9 %. Skupiały się głównie we wsiach chłopskich, co jest naturalne, zważywszy na ich wyższe zaludnienie. Średnia wieku niezamężnych matek (głównie służących i robotnic) wynosiła: 24,5 roku.

Udało się ustalić datę narodzin pierwszego dziecka dla 182 par małżeńskich. Średnio dziecko rodziło się 14 miesięcy po ślubie. Poczęcia przedślubne (poniżej 8 miesięcy od zawarcia małżeństwa) stanowiły 5,5 %. Rozkładały się równomiernie w ciągu roku i dotyczyły wszystkich grup ludności.

### 3.3. Imiona

Najczęściej nadawanym imieniem męskim w omawianym okresie w parafii Szwelice było imię Stanisław (169 razy - 15,8 %), a w dalszej kolejności Jan (108 - 10,1 %), Józef (103 - 9,6 %), Władysław (87 - 8,1 %) i Franciszek (46 - 4,3 %). Ponadto można wymienić imiona: Antoni (45 razy), Aleksander (34), Czesław (33), Marian (32), Waław (27), Feliks (22), Konstanty (19), Bronisław (15), Damian (15), Bolesław i Adam - po 12 razy.

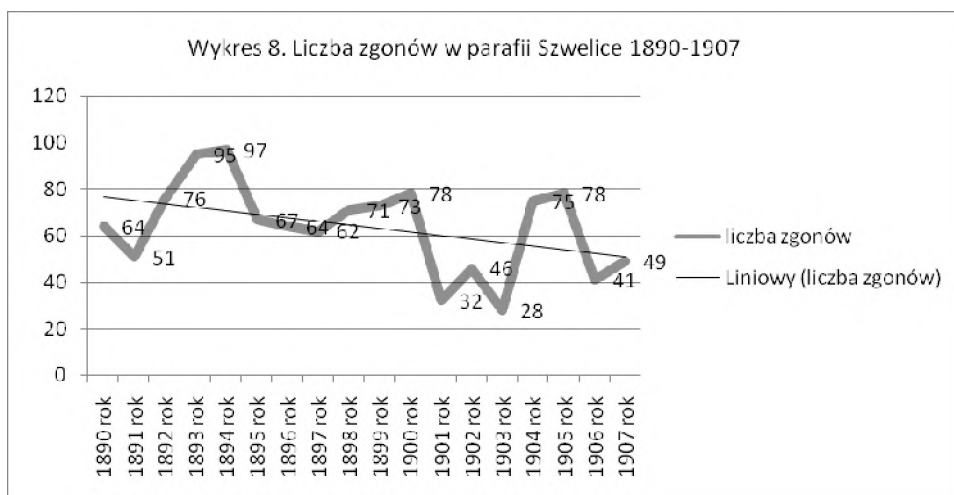
Z kolei dziewczynkom najczęściej nadawano imię Marianna (156 - 16,5 %), a następnie Stanisława (79 - 8,3 %), Zofia (77 - 8,1 %), Józefa (63 - 6,6 %) i Janina (57 - 6,0

%), a także: Rozalia (43), Władysława (37), Aniela (36), Genowefa (34), Helena (33), Bronisława (21), Czesława (16).<sup>14</sup>

#### 4. Zgony

##### 4.1. Liczba zgonów. Struktura zgonów

Szacunkowa liczba zgonów, mimo znacznych wahań, wykazuje tendencję malejącą. Jest to efektem przede wszystkim mniejszej śmiertelności wśród dzieci do lat 15. Udział tej grupy wiekowej w ogólnej liczbie zgonów zmniejszył się z 61 % w okresie 1890 - 1895 do 53 % w okresie 1902 - 1907.



Strukturę zgonów pod względem wieku przedstawia tabela 7.

Tabela 7. Struktura wieku notowanych zmarłych.

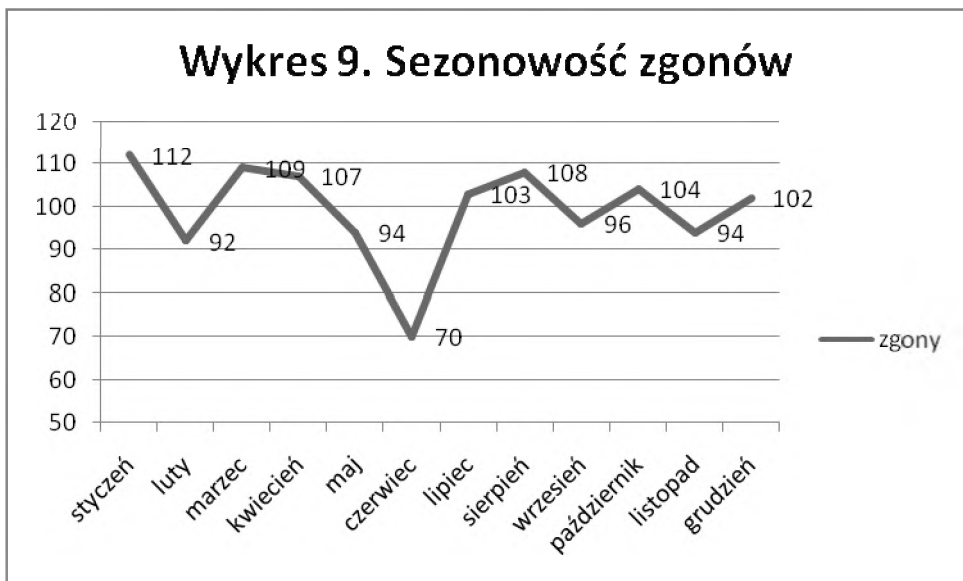
Grupa wiekowa	Liczba zgonów (kobiety)	Liczba zgonów (mężczyźni)
do 1 miesiąca	42	81
1 miesiąc - 1 rok	110	164
1 - 5	109	107
6 - 15	34	41
16 - 25	28	29
26 - 35	25	16
36 - 45	27	14

<sup>14</sup> M. Surdacki zauważył, iż imiona Jan i Marianna były najpopularniejszymi spośród nadawanych dzieciom na chrzcie w parafii urzędowskiej już zarówno w latach 1690 - 1700, jak i między 1790 a 1800 r. (M. Surdacki, dz. cyt., s. 511).

46 - 55	30	23
56 - 65	37	36
66 - 75	51	58
76 - 85	30	37
ponad 85	10	8

Zgony wśród niemowląt i dzieci przez cały omawiany okres były dominujące. Zgony dziewczynek do lat 5 stanowiły 48,9 % wszystkich zgonów kobiet, natomiast zgony chłopców do 5 lat aż 57,3 % wszystkich zgonów wśród mężczyzn. Jedynie w grupach wiekowych 26 – 55 widać bardziej wyraźną przewagę kobiet wśród zmarłych, co wynika prawdopodobnie ze zwiększonej śmiertelności w wyniku powikłań związanych z ciążą i porodem.

#### 4.2. Sezonowość zgonów



W parafii szwelickiej liczba zgonów podlegała w ciągu roku niewielkim wahaniom i utrzymywała się na dość podobnym poziomie, z wyjątkiem dużego spadku zgonów w maju i zwłaszcza w czerwcu. Spadek taki zaobserwowano we wszystkich zbadanych parafiach (głównie dla XVIII w.)<sup>15</sup>. Wzrost zgonów notowano w miesiącach letnich: lipcu i sierpniu, a następnie w grudniu i styczniu, lecz były to dość niewielkie szczyty w porównaniu do średniej miesięcznej, która wynosiła 99,2. Analiza wieku zmarłych w poszczególnych miesiącach prowadzi do wniosku, że ludzie starsi, powyżej 65 roku życia najczęściej umierali w okresie zimowym: od listopada do marca. Sugeruje

<sup>15</sup> Por. C. Kukło, dz. cyt., s. 154 - 157 (parafie Czcz, Bochońnica Kościelna, Brzeżany, Św. Krzyża (Warszawa), Św. Marii Magdaleny (Poznań); E. Piasecki, dz. cyt., s. 127 (parafia Bejsce).

to, że główną przyczyną śmierci u osób starszych były choroby na tle przeziębieniowym związane z niskimi temperaturami. Podobnie noworodki umierały najczęściej późną jesienią i zimą. Natomiast dla pozostałych niemowląt najbardziej feralnym miesiącem okazywał się sierpień, co wynikało prawdopodobnie z roznoszonych przez muchy chorób układu pokarmowego, którym sprzyjały wysokie temperatury i nie zawsze zachowywana higiena osobista. Drugi szczyt umieralności niemowląt przypadał na miesiące zimowo - wiosenne: luty, marzec, kwiecień i maj, a jego przyczyn szukać należy prawdopodobnie w gorszej jakości pokarmu na przednówku, osłabiającej odporność na wiosenne infekcje.

#### 4.3. Pochodzenie terytorialne zmarłych

W omawianym okresie odnotowano 1193 zgony, z czego 986 osób urodziło się i zmarło na terenie parafii Szwelice, a 207 ze zmarłych przyszło na świat poza jej granicami (17,3 %). Gdy jednak odliczymy zmarłe dzieci do 15 roku życia, to osoby pochodzące spoza parafii stanowiły 38,1 % wszystkich zgonów, a wśród osób zmarłych po 35 roku życia aż 43 % (por. tabela nr 8).

**Tabela nr 8. Udział osób urodzonych poza parafią Szwelice w poszczególnych grupach wiekowych.**

zmarli wg grup wiekowych	zmarli urodzeni w innych parafiach (%)
0 - 15	3,6
16 - 25	15,8
26 - 35	43,9
36 - 45	41,5
46 - 55	34,0
56 - 65	35,6
66 - 75	45,9
76 - 85	38,8
powyżej 85	55,5

Czy odzwierciedla to liczbę osób napływających do parafii w poszczególnych okresach - zapewne w jakimś stopniu tak, lecz nie można na tym etapie badań wysnuwać szerszych wniosków z danych zawartych w tabeli. W każdym razie potwierdzają one dość znaczny odsetek przybyszów wśród mieszkańców parafii Szwelice i dużą mobilność ówczesnego środowiska wiejskiego.

Z tabeli nr 9. widać wyraźnie, że aż niemal 83% przybyszów pochodziło z wiosek oddalonych o mniej niż 30 km od Szwelic. W ostatniej grupie, która urodziła się w miejscowościach odległych od Szwelic o ponad 50 km mamy m. in. 3 warszawiaków, 4 obywateli Księstwa Poznańskiego, 1 osobę urodzoną w Prusach, 4 osoby w guberni suwalskiej, 2 w grodzieńskiej, po 1 w guberniach: wileńskiej, lubelskiej i charkowskiej. Niestety w aktach zgonów bardzo rzadko notowano profesję zmarłego, co uniemożliwia przeprowadzenie analizy pod kątem przynależności zawodowej.



Tabela nr 9. Pochodzenie terytorialne zmarłych urodzonych poza parafią Szwelice.

Zasięg terytorialny	Liczba osób
Parafie bezpośrednio sąsiadujące (do 15 km)	94 (45,4 %)
Parafie „drugiego kręgu” (15-30 km)	77 (37,2 %)
Parafie 30 – 50 km	11 (5,3 %)
Parafie powyżej 50 km	21 (10,1 %)
Wioski niezidentyfikowane	4 (2,0 %)
Razem:	207 (100 %)

Z parafii położonych do 30 km pochodziło 101 kobiet i 70 mężczyzn, a z tych powyżej 30 km - 15 kobiet i 17 mężczyzn. Przewaga kobiet wśród przybyszów wynikała w znacznej mierze ze zwyczaju zamieszkiwania kobiety po ślubie w domu swego męża (patrylokalność). Zatem zarysowany poniżej krąg terytorialny, z którego wywodzili się przybysze (nie ma znaczących różnic między miejscem pochodzenia kobiet i mężczyzn) pokrywa się w znacznym stopniu z kręgiem zawierania małżeństw przez mężczyzn z parafii Szwelice, czego nie można było wychwycić na podstawie analizy akt małżeństw. Najwięcej osób pochodziło z parafii: Karniewo - 28 (13,5 % wszystkich przybyszów), Pułtusk - 18 (8,7 %), Krasne - 14 (6,8 %), Maków - 11 (5,3 %), Gołymin i Gzy - po 10 osób (4,8 %). W grupie parafii położonych do 30 km widać wyraźnie liczniejszy napływ osób pochodzących z obszarów położonych na północ, północny - wschód i północny - zachód od Szwelic, z powiatów makowskiego - 66 osób, przasnyskiego - 27 osób i ciechanowskiego - 22 osoby (razem 115 osób, 67,2 % osób z tej grupy). Z pozostałych terenów, pokrywających się zasięgiem z powiatem pułtuskim pochodziło 56 osób (32,3 %) Potwierdza to tradycyjnie silniejsze więzy łączące mieszkańców parafii Szwelice z obszarami położonymi na północ, przede wszystkim z macierzystym powiatem makowskim (a w nim z parafią Karniewo) - głównie dzięki małżeństwom. Mniejsza liczba przybyszów z powiatu pułtuskiego może także świadczyć o jego względnie większym stopniu zamożności, nie wymuszającym poszukiwań pracy na innych terenach<sup>16</sup>, a także o roli Pułtuska „ściąającego” jako największy ośrodek miejski w tej części Mazowsza większość osób szukających lepszych warunków życia.

\*

Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą zbadania społeczności północno - mazowieckiej parafii z przełomu XIX i XX stulecia nie tylko „zbiorczo”, lecz także w podziale na poszczególne kategorie ludności, wyodrębnione na podstawie bazy źródłowej. O ile w zakresie naturalnego ruchu ludności odmienności między grupami społecznymi (także między szlachtą i chłopami) najczęściej są niewielkie (jeżeli w ogóle występują), o tyle dość znaczne różnice można zaobserwować w sferze kulturalno-obyczajowej. Analiza ksiąg metrykalnych potwierdza wyraźną odrębność grupy

<sup>16</sup> Wniosek o większej zamożności przynajmniej w odniesieniu do drobnej szlachty powiatu pułtuskiego i mławskiego w stosunku do szlachty innych powiatów wysnuła H. Chamerska, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832 - 1864)*, Warszawa 1974, s. 64.

szlacheckiej, która kultywowała własne obyczaje, unikała związków z chłopami i w doborze małżonków kierowała się przede wszystkim zamożnością i przynależnością do tej samej warstwy społecznej przyszłego małżonka.

Ciekawe wyniki przynoszą dane dotyczące pochodzenia terytorialnego nupturientów i zmarłych. Na tej podstawie spróbowano określić związki parafian szwelickich z innymi terenami oraz określić kierunki migracji ludności, jednak kwestie te wymagają dalszych badań nad innymi parafiami Mazowsza.

\*\*\*

### **Population of Szwelice Parish (Makow Mazowiecki district) at the Turn of the 19th and 20th Century (1890 - 1907) according to Birth, Marriage and Death Record Books**

The article is the first attempt at studying the community of a north-Mazovian parish from the turn of the 19th and 20th century not only "comprehensively" but also taking into account the divisions on particular inhabitant categories which can be determined on the basis of the source database. Whereas within the scope of natural population movements distinctions between the social groups are usually minor (if they appear at all), some significant differences can be observed in the sphere of culture and customs. Analyses of birth, marriage and death records books confirms the individual character of the nobility group, which was being preserved in its own customs, avoided mixing with peasants and in its choice of a spouse was led most of all by the affluence and belonging to the same social class as the prospective spouse. Additionally, an attempt to define the relation of Szwelice parishioners with other regions and to determine migration directions of this population was also undertaken in this article.